

Humor numeru

- Jasiu - mówi pani nauczycielka - czy wierzysz w życie pozagrobowe?
- Nie. Dlaczego?!
- Bo przed szkołą stoi twój dziadek, na którego pogrzeb zwolniłeś się wczoraj z lekcji



Pani wychodząc ze sklepu widzi płaczącego Jasia:
- Jasiu, dlaczego płaczesz?
- Bo miałem 2 złote, ale zgubiłem!
Pani bez słowa wyciąga 2 złote i daje Jasiowi. Jasiu przestaje płakać, pani odchodzi. Po chwili jednak znów słyszy donośny płacz Jasia.
- Jasiu, a czemu teraz płaczesz?
- Właśnie sobie pomyślałem, że gdybym nie zgubił tamtych 2 złotych, miałbym teraz czteeeeeery!



Blondynka wraca roztrzęsiona do domu i mówi do swojego chłopaka:
- W ogóle nie da się jeździć po tym mieście! Skręcam w lewo - drzewo, zawracam - drzewo, wszędzie drzewo. Naciskam hamulec, próbuję cofnąć, odwracam się - drzewo...
- Spokojnie kochanie, to tylko choinka zapachowa.

Brunetka wyjmuje torebkę z cukierkami i pyta blondynkę:
- Chcesz krówkę?
- Nie, dziękuję jestem wegetarianką!

Dziadek zabrał Jasia pierwszy raz na rozprawę sądową.
Jasio widząc po raz pierwszy adwokata ubranego w togę, pyta:
- A dlaczego ten pan jest ubrany jak ko bieta?
- Bo będzie zaraz długo mówić!



Przygotowała: Iza



MARZEC/KWIECIEŃ 2014

NR 4 (69)

Szkolne Nowinki



Z wiosną budzi się przyroda i nadzieja

Spis treści

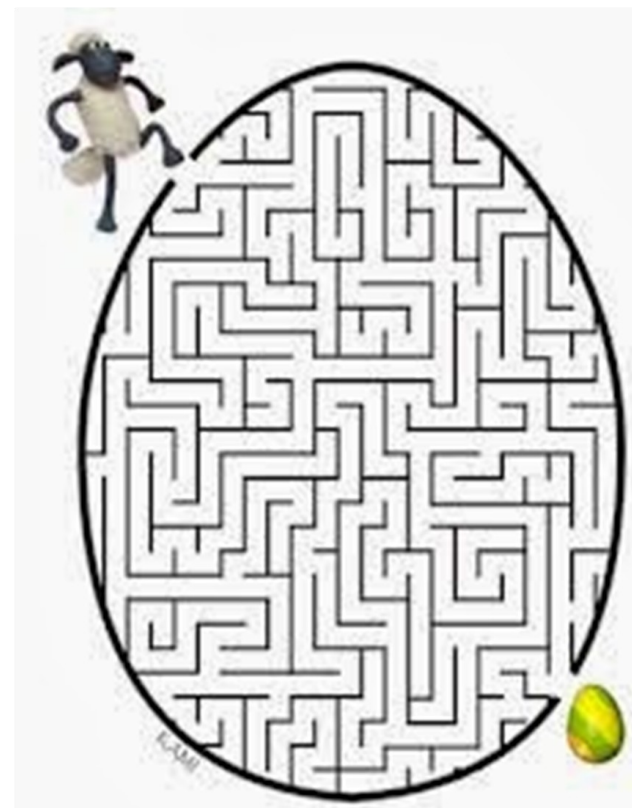
Aktualności	3
Szkolny reporter przedstawia	8
Ciekawostki	12
Nasze wrażenia	13
Wyniki konkursu	14
Sprawdź swój angielski	16
Mole książkowe	17
Podwieczorek filmowy	19
Skąd to się wzięło?	20
Jak mówić i pisać poprawnie?	21
Imiona mówią	22
Łamigłówki	23
Humor Numeru	24

Zespół redakcyjny: Z. Gawęł, A. i J. Golemo, I. Serafin, I. Sumara, J. Węglarz, E. Stolarz, M. Zalewska, F. Konieczny, M. Lipa, N. Żaba, G. Musiał, K. Jachymczak
Skład komputerowy: Filip Konieczny
Opieka: Barbara Tworzydło

Adres: Szkoła Podstawowa nr 17 w Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Tarnowie,
ul. C.K. Norwida 22

szkolne.nowinki@interia.pl

Łamigłówki



Pomóż barankowi znaleźć wielkanocne jajko, które zawieruszyło się w podróży do babci.



~~onek~~ + S ~~KLĘSKA~~

Imiona mówią

Filip obdarzony jest wielką, wrażliwą naturą. Posiada dużo energii, pomysłowości i przebiegłości. Potrafi z niczego zrobić coś. Doskonale łągodzi wszelkie spory i konflikty w swoim otoczeniu. Działa na nich jak uzdrawiający eliksir. Jest osobą obowiązkową, szczerą, sprawiedliwą i niezwykle hojną. To ekstrawertyk, który działa dynamicznie tylko w warunkach pełnego uczestnictwa w życiu społecznym lub zawodowym. Nie ulega wpływom, ale chętnie słucha cudzych sugestii.

Magdalena posiada racjonalistyczny zmysł, skłonna jest do przewodzenia innym, narzucania swojej woli, kierowania grupą ludzi. Jest urodzoną dyplomatką, dzięki czemu nie zraża do siebie innych, a wręcz przeciwnie, cały czas ich pozyskuje. Czasami bywa zazdrosna. Bardzo ceni ciepło domu rodzinnego. Z natury jest bardzo uczuciowa i pragnąca miłości. Magdalena jest to imię pochodzenia hebrajskiego. Oznacza kobietę pochodzącą z miejscowości *Magdala* (obecnie *El-Me-dzel*) – miasta położonego na północny zachód od Tyberiady nad jeziorem Genezaret w Palestynie, zwane *Migdal-Nunaja* (Wieża Ryb). W Polsce występuje od XIII wieku.

Karolina ciągle pragnie dojść do sedna sprawy. Jest bardzo dociekliwa.

Nie potrafi jednak pracować systematycznie. Karolina jest osobą miłą, zmysłową, trochę tajemniczą i pełną majestatu. Gdy otaczana jest przez adoratorów czuje się w swoim żywiole. W miłości raczej niestała, w małżeństwie konkretna i nie przewrotna. Kocha swoją rodzinę, ale nie przywiązuje zbyt dużej wagi do ogniska domowego. Posiada niezwykle zdolności organizatorskie. Karolina jest to imię pochodzenia starogermańskiego, od słowa *charal, carl* (mąż, mężczyzna). Oznacza: wierna małżonkowi, oddana domowi.

Jakub jest osobą ruchliwą, aktywną i pełną energii. Do dobrego samopoczucia potrzebuje uczestnictwa w życiu świata – musi do wszystkiego się mieszać, doradzać, wybierać, zmieniać, inaczej czuje się niepełny i nieszczęśliwy. Jego słabym punktem jest duma, pragnienie imponowania i zyskiwania aprobaty. Jakub nie jest dobrym przyjacielem. Szybko mu się nudzi oglądanie tych samych twarzy, poszukuje więc co chwila nowych. Jakub jest to imię pochodzenia hebrajskiego, od słowa *aqeb* (pięta), lub skrót aramejskiego słowaja *'aqob'el* (niech Bóg ochrania).

Przygotowała: Natalia

Aktualności

Konkursy Jęz. Angielskiego

3 kwietnia 2014 roku odbył się II etap VI Konkursu Znajomości Języka Angielskiego z Elementami Wiedzy o Kulturze Wielkiej Brytanii i USA w Gimnazjum Nr 7 im. Janusza Korczaka z Oddziałami Integracyjnymi w Tarnowie. Organizatorom przyświecała idea zdobywania wiedzy oraz umiejętności komunikowania się w języku angielskim, jak również poszerzania wiedzy uczniów klas szóstych na temat kultury Wielkiej Brytanii i USA. Z naszej szkoły zakwalifikowało się pięcioro uczniów: Zuzanna Gaweł, Anna Golemo, Iga Serafin, Przemysław Pietrzak oraz Izabela Sumara. Iga Serafin zdobyła w nim II miejsce. Z kolei w Konkursie J. Angielskiego organizowanym dla szóstoklasistów przez Gimnazjum nr II sukces odniosły dwie uczennice: Zuzanna Gaweł i Anna Golemo, zajmując III miejsce. Gratulujemy!



Konkursy Małopolskie

18 marca podano wyniki wojewódzkiego etapu Małopolskiego Konkursu Matematycznego, a 26 marca Konkursu Przyrodniczego. W matematyce nikomu nie udało zdobyć wyniku potrzebnego do zostania laureatem. W Konkursie Przyrodniczym z trzech uczestników reprezentujących naszą szkołę Filip Konieczny został laureatem zajmując IV miejsce w województwie. Gratulujemy!

List do Jana Nowaka Jeziorańskiego

Przemysław Pietrzak, uczeń klasy VI b, otrzymał III nagrodę w Międzyszkolnym Konkursie dla uczniów klas szóstych szkół podstawowych i wszystkich klas gimnazjum pod tytułem "Polskie drogi do niepodległości - Jan Nowak Jeziorański, spiker wolności". Konkurs ten zorganizowało Gimnazjum Nr 1 im. Jana Nowaka Jeziorań-

skiego w Tarnowie pod honorowym patronatem posła na sejm RP – prof. Włodzimierza Bernackiego oraz Zarządu Regionu Małopolska NSZZ Solidarność. W tegorocznej edycji zadaniem uczestników było napisanie listu do patrona szkoły wraz z dokumentacją zdjęciową, dotyczącą okresu powstania „Solidarności” w roku 1980. Wręczenie nagród odbyło się 13 marca b.r. podczas uroczystego podsumowania konkursu.

Halowe Mistrzostwa Tarnowa

3 marca w hali Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie odbyły się halowe Mistrzostwa w biegach krótkodystansowych. Nasza szkoła zdobyła 3 medale: 2 złote za zajęcie pierwszego miejsca w biegu na 40 i 300 metrów przez Filipa Koniecznego z VIa oraz jeden brązowy zdobyty przez Maksyma Pudełkę z VIa w biegu na 600 metrów. Filip zdobył także statuetkę „Najlepszy Zawodnik”. Gratulujemy!

Loteria fantowa

Dnia 7.03.2014 r. w naszej szkole odbyła się loteria fantowa zorganizowana na rzecz akcji „Grosz do grosz” i programu „Nakarm głodnego”, którego celem jest walka z

niedożywieniem u dzieci. Wszystkie pieniądze, które udało się zebrać, są przeznaczone właśnie na te programy. Loteria cieszyła się ogromnym zainteresowaniem i ponieważ wszystkie pluszami były czyste, ładne i niezniszczone, dzieci były zadowolone, a losy szybko się skończyły.

Dzień liczby Pi

13 marca z okazji Dnia liczby Pi w naszej szkole zostały zorganizowane różne konkursy matematyczne. W klasach IV i V został przeprowadzony „Czar par”, a w klasach VI – „Jeden z dziesięciu”. Zwyciężyli w klasach IV - Weronika i Oliwia Węglarz, w V - Natalia Żaba i Kacper Kurek, a w VI - Filip Konieczny. 14 marca odbył się wykład prof. UJ w Krakowie dr hab. Edwarda Tutaja, w którym wzięli udział zwycięzcy oraz licealiści. Po wykładzie zostały wręczone dyplomy i symboliczne nagrody.

Szkolny konkurs matematyczny „Jeden z dziesięciu”

Dnia 12 marca b.r. odbył się szkolny konkurs matematyczny dla klas szóstych „Jeden z dziesięciu” organizowany przez panią mgr Sylwię Turak. Jak sama nazwa konkursu wskazuje, wygrany mógł być tylko jeden. Jednak z powodu tak dużej

Jak mówić i pisać poprawnie?

Kiedy *mnie*, a kiedy *mi*?

Jedną z form ułatwiania sobie języka polskiego jest skracanie wyrazów. Nasi przodkowie tytuł wasza miłość ściągnęli do waszmość, dawne zaś waćpan, waćpani, waćpanna są skróconymi wariantami postaci waszmość pan, waszmość pani, waszmość panna. Skróty używamy i my, uczniowie określając nazwy przedmiotów szkolnych np. matma (matematyka), hista (historia), muza (muzyka) czy polak (j. polski). Pamiętajmy jednak, aby tych form potocznych używać tylko między znajomymi, bliską rodziną czy na podwórku lub boisku, a nie na lekcjach w szkole czy na sprawdzianach, gdyż mogłoby to zostać źle odebrane. Podobny charakter mają również formy człek, człeku! – skróty od rzeczowników człowiek i jego wołacza- człowieku! Skróconymi postaciami od słów trzeba i sobie są z kolei trza i se (trza to zrobić, weź se)- uznawane jako błąd, dopuszczane w bardzo nieoficjalnych sytuacjach. Mego, twego, swego, memu, twemu, swemu, mym, twym, swym to

krótsze wersje form mojego, twojego, swojego, mojemu, twojemu, swojemu, moim, twoim, swoim. Ciekawe, że jeszcze 200 lat temu postacie skrócone miały potoczny charakter, dziś natomiast brzmią one bardziej poetycko, książkowo. Najwięcej kłopotów mamy jednak z formami zaimkowymi mi, ci, cię, go, mnie, tobie, ciebie, jego, jemu. Starsi myślą czasem, że pierwsze z nich są błędne, bo krótsze. (np. dziecko dopominające się o jakiegoś smakołyka pyta: A mi?) Tymczasem na początku wypowiedzeń muszą się pojawiać zaimki pełne: A mnie? Ciebie poproszę itd. Używamy ich również po czasownikach, jeśli przeciwstawimy im jakieś treści (np. Należy się mi, a nie Jurkowi; Wybierz jego, nie Kowalskiego). Trzeba jednak powiedzieć, że tego typu form jest w naszym codziennym porozumiewaniu dość mało. Najczęściej używamy więc zaimków krótkich, np. mi, ci, cię, go, mu: zrób mi, widzę cię, lubię go, ufam mu. I to są jedyne poprawne konstrukcje. *Ania i Iga*
Źródło: Miodek Jan, *Ojczyzna polszczyzna dla uczniów*

Skąd to się wzięło?

Róże



Róże uprawiano od połowy I tysiąclecia p.n.e w Chinach, na Bliskim Wschodzie, potem w Grecji, Rzymie, później w całej Europie, wreszcie na wszystkich kontynentach. Róża miała ogromne znaczenie dla ludów śródziemnomorskich, świadczy o tym choćby nazwa wyspy RODOS (z greckiego "róża") na Morzu Egejskim, nadana z powodu olbrzymich ilości produkowanych tam kwiatów: wizerunek róży 1 był przedstawiony na monetach Rodosu. W Egipcie przybierano nimi mumie. Kwiaty zachowały się tak wspaniale, że dzisiejsi botanicy potrafili nazwać ich gatunki. Opiewana była przez poetów, takich jak Homer, Anakreon i Wergiliusz, róża była przedmiotem przenośni, występowała również w mitologii. Symbolizowała niezniszczalność, cnotę, radość, miłość i tajemnicę. W średniowiecznych klasztorach wieszano nad stołami jadalni różę, w gmachach publicznych malowano ją na suficie (jak np. w sali posiedzeń ratusza w Bremie), aby było wiadomo, że treść rozmów przy tym stole pozostanie w tajem-

nicy, pod różą, sub rosa. Dziś mówi się, że ktoś nie spoczywa na różach, znaczy to, że życie upływa mu na biedzie, nieszczęściu i smutku. W chrześcijaństwie biała róża symbolizuje czystość, zaś czerwona męczeństwo. Od około 530 roku do naszych czasów trwa francuski zwyczaj koronowania różami dziewczęcia wybranego spośród najcnotliwszych w parafii. Według legendy, związanej z postaciami świętych, św. Elżbieta z Turyni, córka Andrzeja II, zwana także "matką ubogich" uprawiała, wbrew surowemu zakazowi męża, dobroczynność dla nędzarzy. Pewnego razu landgraf spotkał ją wychodzącą z zamku z dużym tłumkiem pełnym chleba. Zapytał ją, co niesie, a ona odparła: "To tylko róże, panie." Ale kiedy kazał jej rozwinąć chustę, Bóg, osłaniając jej kłamstwo, przeobraził bochenki w pęki róż. Wielu malarzy, jak np. Cavallini, van Eyck i Holbein, uczyniło tę scenę tematem swoich obrazów. Został napisany także austriacki, epicki poemat „Ogród róż”.

Źródło: Kopaliński Wł., Historia rzeczy powszednich

konkurs matematyczny dla klas szóstych „Jeden z dziesięciu” organizowany przez panią mgr Sylwię Turak. Jak sama nazwa konkursu wskazuje, wygrany mógł być tylko jeden. Jednak z powodu tak dużej ilości bardzo dobrych uczniów udział w tym konkursie wzięło nie dziesięć, a jedenaście osób. Turniej odbywał się ustnie. Uczestnik odpowiadał na pytanie, które było wyświetlane za pomocą prezentacji multimedialnej. Każda osoba miała odpowiedni czas na udzielenie odpowiedzi. Jeśli odpowiedź ukazała się poprawna, następna osoba dostawała kolejne pytanie. Każdy uczeń miał trzy szanse, a były nimi cukierki. Z każdą błędną odpowiedzią uczeń musiał wziąć lub zjeść tę słodycz. Po wykorzystaniu wszystkich szans, uczeń odpadał z konkursu. I tak z jedenastu osób pozostały nam pięć, dwie, aż w końcu jedna. Walka była bardzo zacięta, ale zwycięzca może być tylko jeden, a okazał się nim Filip



Konieczny z VIa. Gratulujemy!

Konkurs „Wiosna”

Jak co roku w klasach 1-3 organizowana jest impreza na powitanie wiosny połączona z konkursem recytatorskim. Wszyscy zawodnicy biorący w nim udział bardzo dobrze znali swoje role i nie zapomnieli przydzielonym im kwestii. Rywalizacja między dziećmi była ogromna i jurom, w których skład wchodził Pan Dyrektor Szkoły dr Marek Smoła, pedagog Pani Ewa Sykała oraz przedstawicielka społeczności uczniowskiej, Zuzia Legięć z klasy IV b naprawdę trudno było wybrać zwycięzcę. Jednak zdecydowano, że pierwsze miejsce zostanie przydzielone Gabrieli Wierzbie z kl. II a, drugie otrzymała Lena Pietruszka z kl. I c, a trzecie Mateusz Faryj kl. II a. Jak już wcześniej zostało wspomniane, została zorganizowana impreza na powitanie wiosny z konkursem na Najbardziej Wiosenną Klasę. Żeby otrzymać jej tytuł, wszystkie klasy miały za zadanie ubrać się jak najbardziej kolorowo, czyli wiosennie. Stroje dzieci również nie okazały się gor-

sze. Uczniowie mieli na głowach piękne kapelusze przyozdobione ręcznie wykonanymi kwiatami, i różnorodne stroje z bibuły, albo też zwykłe ubrania. Oprócz tego każda klasa miała przygotowane transparenty, koszki z kwiatami i wiosenne obrazki. A tytuł Najbardziej wiosennej klasy otrzymała klasa Ib.

Talent plastyczny

Karol Stolarz z kl. III b zdobył II miejsce w Międzyszkolnym Konkursie Plastycznym „Dziekiem być”, organizowanym przez Zespół Szkół Plastycznych w Tarnowie. Gratulujemy talentu!

Tęgie głowy

W ostatnim tygodniu dwaj koledzy z klas VI, Filip Konieczny i Przemek Pietrzak (na zdjęciu) zdobyli zwy-

cięstwo, zajmując I miejsce w Międzyszkolnym Konkursie Matematyczno-Przyrodniczym „Obserwuję przyrodę i biegle liczę”, który zorganizowało Gimnazjum nr 11. Bravo!

Jaskółki rozdane

W dniu 28 marca odbyła się w naszej szkole uroczystość rozdania nagród w szóstej edycji Międzyszkolnego Konkursu Poezji i Prozy o Laur „Jaskółki” w dwóch kategoriach wiekowych: szkoły podstawowej i gimnazjum. Z naszej szkoły nagrodę II zdobyła Dominika Bojda z 6b, a wyróżnienie - Aleksandra Gawlik z 5a. Fundatorem nagród była Grupa Azoty S.A. w Tarnowie, natomiast jury stanowili członkowie Stowarzyszenia Literackiego Tarnowskiej Grupy Twórczej „Jaskółka”.

„Śpiewać każdy może”

Z okazji nadejścia wiosny SU zorganizował Konkurs Piosenki „Śpiewać każdy może” dla uczniów klas IV – VI. I miejsce zajęły ex aequo Gabriela Piątek z VIa i duet z Vb - Natalia Żaba i Klara Ja-



Podwieczorek filmowy

Dziennik Cwaniaczka (ang. *Diary of Wimpy Kid*)

Film pt. „Dziennik Cwaniaczka” jest świetną trzyczęściową amerykańską komedią wyreżyserowaną przez Thora Freudenthala. Powstał on na podstawie wielotomowego cyklu autorstwa Jeffa Kinney’a pod tym samym tytułem. Opowiada o 11-letnim chłopcu Gregu Heffley’u, który właśnie idzie do gimnazjum. Swoje śmiesz-

ne (niekoniecznie dla niego) przygody zapisuje w swoim dzienniku, stąd nazwa filmu. Chłopiec uwielbia grać w gry na konsoli i spotykać się z kolegami, a jego marzeniem jest być popularnym klasie, co niestety nie zawsze mu się udaje. Greg uważa, że gimnazjum jest najgłupszym pomysłem na świecie, a życie uczniów bardzo trudne - denerwujące rodzeństwo, przeróżne problemy w szkole i dziwaczne pomysły rodziców...

Ania i Julka



dzięki niej, mimo, że żadne wydawnictwo nie chciało jej wydać i Hollen musiała to zrobić za własne pieniądze. Powieść szybko uzyskała uzna-

nie i po dość krótkim czasie stała się bestsellerem. „Klątwa Tygrysa” w dużym stopniu nawią-

zuje do hinduskiej kultury i religii, pojawia się tam np. indyjska bogini Durga. Książka opowiada o dwóch księżkach, Dhirenie i Kischanie, zaklętych w tygrysy i zwykłej amerykańskiej nastolatce. Kellsey, bo tak miała na imię, okazuje się wybranką Durgi i musi pomóc braciom zdjąć klątwę, nieraz ryzykując życie. „Klątwa Tygrysa” jest pierwszą z czterotomowej powieści Colleen Houck, a także zapowiedzią dobrej serii. Moim zdaniem naprawdę warto na nią zerknąć, nie ważne czy lubi się fantastykę, czy też woli się lektury obyczajowe.

Emilka



Wyznania z ostatniej ławki

Uważam, że ten poziom nauczania matematyki w klasach 4-6 jest dość wysoki, choć nie sprawia mi większych trudności. W trzeciej klasie bałam się, jak ja ze wszystkim zdążę: ćwiczenia, projekty, nauka, ale później szybko przekonałam się, że nie jest to takie trudne i zajmuje niewiele więcej czasu. Nauczyciele matematyki zawsze na pewno starają się dobrze wytłumaczyć. Do każdego mają inne podejście, dla niektórych uczniów organizują dodatkowe zajęcia. Mnie na przykład wystarczy uważanie na lekcji.
Julia

Bardzo lubię matematykę i chętnie na nią uczęszczam. Według mnie nasza

nauczycielka ma dobre metody nauczania, gdy czegoś nie rozumiem, zaraz mi tłumaczy. Chodzę także na dodatkowe zajęcia, które znacznie mi pomagają. Sądzę, że dobrze sobie radzę.

Sandra

Bardzo podobają mi się lekcje matematyki. Z tym przedmiotem nie mam kłopotów. Wszelkie problemy rozwiązujemy wspólnie na lekcjach matematyki z pomocą nauczycielki. Uważam, że najważniejsze jest zaangażowanie ucznia.

Laura



szukiwanie tych stert przez uczniów. Mogli oni zabrać do domu wybrane przez siebie egzemplarze. W ten sposób biblioteka usunęła z księgozbioru pozycje nieaktualne lub nieczytane od 20 – 30 lat.

chymczak. II miejsce zdobyła Maria Srebro z V b, III miejsce ex aequo zajęli chłopcy z IVb Marcel Kozub i Bruno Zalewski oraz dziewczęta z VIb – Dominika Bojda i Wiktoria Kawula.

Wyróżnione zostały: Justyna Cygan i Maja Wawrzyniak z IV a, Wiktoria Romanik i Wiktoria Sitko z V a, oraz Izabela i Jolanta Chodak z IV b. Najpiękniejszą wiosenną klasą uznana została klasa VI b za ich bogatą artystycznie prezentację. Drugie miejsce zajęła klasa IV b, a trzecie klasa V b.

Biblioteczne rewolucje

Od kilku miesięcy obserwujemy zmiany, jakie zachodzą w szkolnej bibliotece. Wiele emocji wywołało wystawienie zubytkowanych książek na korytarz i gorączkowe prze-

Czy biblioteka przestanie istnieć? Co się dzieje?

Rozmowa z Dyrektorem Szkoły przyniosła wyjaśnienie tych pytań. Od przyszłego r. szk. Dla całego zespołu szkół będzie funkcjonowała jedna wspólna biblioteka w pomieszczeniu na I piętrze wraz z nowoczesną czytelnią. Uczniowie najmłodszych klas będą pożyczać książeczki u swych wychowawczyń w salach lekcyjnych. Obecnie trwa ubytowanie zniszczonych oraz przestarzałych egzemplarzy także w bibliotece dla uczniów gimnazjum i liceum. Na ich miejsce zostaną zakupione nowe pozycje z godnie z potrzebami edukacyjnymi i zamiłowaniem czytelników. W tym też m.in. celu będzie zorganizowany Festyn Szkolny, w zebrane fundusze posłużą wypełnieniu bibliotecznych półek.

Szkolny reporter przedstawia

Poznajmy się!

Rozmowa z Filipem Koniecznym, uczniem kl. VI a

W jakich konkursach brałeś w tym roku udział ?

Brałem udział w wielu olimpiadach. Do tych największych zaliczają się kuratoryjny konkurs biblijny, informatyczny, matematyczny oraz przyrodniczy w którym zostałem laureatem. Brałem także udział w zawodach sportowych: Jesienne Biegi Przełajowe, Mistrzostwa Tarnowa w pływaniu oraz Halowe Mistrzostwa Tarnowa w biegach krótkodystansowych. Niedawno z Przemkiem Pietrzakiem wygraliśmy Międzyszkolny Konkurs Matematyczno-Przyrodniczy „Obserwuję przyrodę i biegle liczę”

W którym z nich odniosłeś największy sukces ?

Moimi największymi sukcesami jest zdobycie tytułu laureata Małopolskiego Konkursu Przyrodniczego oraz zajęcie 8 miejsca w wojewódzkim etapie Jesiennych Biegów Przełajowych.

Czy zmieniły one twoje podejście do nauki albo czy uczniowie traktują cię inaczej ?

Nie zmieniły mojego stosunku do nauki, a koleżdy i koleżanki także

nie zmienili swojego poglądu na mój temat oraz nie traktują mnie inaczej.

Jedną z otrzymanych przez siebie nagród jest prawo niepisania sprawdzianu kończącego szóstą klasę. Jak na tę wiadomość zareagowali twoi rówieśnicy, a jak ty?

Tak, prawo do niepisania testu szóstoklasisty dał mi tytuł laureata we wcześniej wspomnianym Małopolskim Konkursie Przyrodniczym. Inni reagowali na tę wieść zazwyczaj z lekkim zdziwieniem, a pojedyncze osoby może lekką zazdrością. Kiedy się o tym dowiedziałem, zareagowałem z niedowierzaniem i wielkim zdumieniem.

Jak postrzegasz siebie, jako geniusza czy zwykłego chłopaka, który po prostu lubi się uczyć i zdobywać sukcesy?

Ja widzę siebie jako zwykłego 13-latkę i inni też tak mnie odbierają. I bardzo dobrze :)

Każdy z nas chciałby wiedzieć, gdzie wybierasz się do gimnazjum i jakie masz plany na przyszłość ?

Po wakacjach idę do naszego Gimnazjum nr 10. Nie mam dużych planów na przyszłość i na razie nie wiem, kim chciałbym zostać, gdy dorosnę.

Mole książkowe

Król Złodziei

Ostatnio przeczytałam niezwykłą powieść przygodową pt. „Król Złodziei”. Autorką tej książki jest niemiecka pisarka Cornelia Funke. Opowiada o dwóch braciach, którzy stracili matkę. Ich ciotka Estera planuje zatrzymać tylko młodszego chłopca - Bonifacego, a starszego Prospera chce odesłać do szkoły z internatem. Nic dziwnego więc, że bracia postanawiają uciec od bogatej, egoistycznej ciotki. Za cel obierają odległą Wenecję - miasto, które w



opowieściach mamy jawiło się jako baśniowa kraina, pełna skrzydlatych lwów i koni i szlachetnych złodziei. Tam znajdują schronienie w Kryjówce pod gwiazdami, wśród innych, osieroconych lub uciekających z domu dzieci, bandy, na której czele stoi owiany złą sławą Król Złodziei. Ich ciotka jednak nie zamierza rezygnować z posiadania

małego chłopca. Wynajmuje więc prywatnego detektywa Wiktora, by ten odnalazł dla niej siostrzeńców. Życie detektywa, gdy spotkał gromadę pomysłowych dzieciaków, już nigdy nie wróciło do normalności. Podobnie spotkało to Idę, do której domu, pewnej nocy, włamała się banda złodziei. Jej życie przestało być puste i samotne, wypełniło się natomiast śmiechem.

Ta książka to lekka i wzruszająca historia, która pozostawia mi w pamięci trwałe ślady. Czytało mi się ją bardzo szybko, ale przede wszystkim z prawdziwą przyjemnością. Przyznam, że w niektórych momentach serce biło mi jak szalone. Książka doczekała się również ekranizacji, ja jednak jeszcze nie oglądałam. W najbliższym czasie porównam sobie wyobrażenia z wizją scenarzysty.

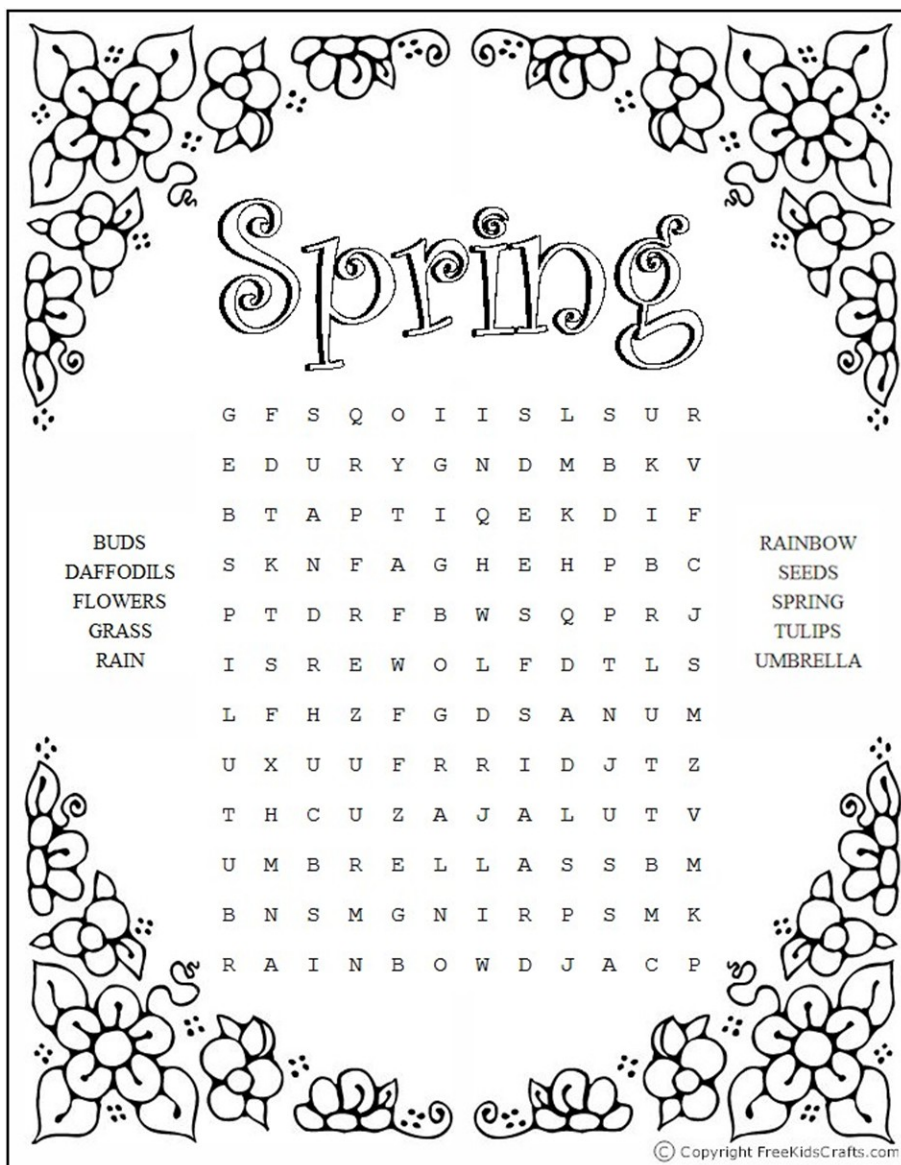
Polecam bardzo przeczytać książkę, ponieważ pozwala ona spojrzeć z zupełnie innej perspektywy na świat.

Zuzia Gawel

Klątwa Tygrysa

Książka Collen Houck pt. „Klątwa Tygrysa” jest jedną z lepszych tej autorki. Zadebiutowała właśnie

Sprawdź swój angielski



Po sprawdzianie szóstoklasisty

Jak długo przygotowywałaś się do sprawdzianu szóstoklasisty?

Zuzia: W sumie to zaczęłam się już przygotowywać od początku roku szkolnego. Nie chciałam zostawiać wszystkiego na ostatnią chwilę.

Bartek: Do sprawdzianu przygotowywałam się przez całą piątą i szóstą klasę. Uczyłam się i ćwiczyłam z nauczycielami na lekcjach.

Szóstoklasistka: Pytania mogły być z całego okresu począwszy od 4 do 6 klasy. Staralam się uczyć na bieżąco.

Czy byłaś bardzo zestresowana?

Zuzia: Przyznam, że byłam bardzo zestresowana, ale starałam się uspokoić i zapomnieć o stresie.

Bartek: Tak naprawdę chciałam podejść do testu na spokojnie, ale jednak byłam trochę zestresowana.

Szóstoklasistka: Tak, jak przed każdym sprawdzianem.

Co sprawiło ci najwięcej trudności?

Zuzia: Najwięcej trudności sprawiły mi zadania otwarte z języka polskiego.

Bartek: Najwięcej trudności spra-

wiło mi ostatnie zadanie, w którym trzeba było napisać wypracowanie, a przy tym wykazać się sporą inwencją twórczą.

Szóstoklasistka: Zadanie z matematyki, które okazało się, że zrobiłam jednak niepoprawnie.

Na ile punktów oceniasz swoją pracę?

Zuzia: Swoją pracę oceniam na około 35 punktów.

Bartek: Niestety dokładnie nie mogę powiedzieć ile dostałam punktów, ale jestem dobrej myśli.

Szóstoklasistka: Mam nadzieję, że zdobędę przynajmniej 35 punktów.

Jaką dałabyś radę piątoklasistom?

Zuzia: Przede wszystkim nauczyć się umiejętnie gospodarować czasem. Nie należy zostawiać rzeczy na ostatnią chwilę, gdyż nie da się nadrobić całego materiału z sześciu lat.

Bartek: Najlepiej aby piątoklasiści nie denerwowali się, kiedy będą pisać test. Ważne jest także to żeby się skoncentrować i robić każde zadanie z przemyśleniem.

Szóstoklasistka: Uccie się pilnie.



Wywiad z Panią Sylwią Wołek – nauczycielką matematyki

O jakim zawodzie pani marzyła będąc dzieckiem ?

Będąc dzieckiem marzyłam o zawodzie nauczyciela. Chciałam tak, jak moja mama, pracować z dziećmi klas 1-3.

Czy wszyscy w pani rodzinie mają zdolności matematyczne ?

Nikt w mojej rodzinie nie miał problemów z matematyką i większość jej członków wykorzystuje swoją wiedzę matematyczną w pracy zawodowej.

Jak pani myśli, co sprawia uczniom najwięcej problemów w matematyce ?

Uważam, że uczenie się matematyki to przede wszystkim systematyczna praca, ale konieczna jest też umiejętność logicznego myślenia. Czasami problemy uczniów wynikają po prostu z lenistwa, ale coraz częściej pojawiają się uczniowie ze

specyficznymi trudnościami w nauce tego przedmiotu.

Czy łatwo jest uczyć matematyki ?

To zależy z jakim zespołem się pracuje. Są klasy, w których pracuje się łatwo i przyjemnie, ale bywa i tak, że mimo stosowania różnych form i metod ciężko jest wpoić wiadomości i umiejętności niektórym osobom.

Jakie były pani największe sukcesy w pracy zawodowej ?

Trudno mówić mi o dużych osiągnięciach. Sukces uczniów nie wynika tylko z pracy nauczyciela. Często są to ich wrodzone predyspozycje.

Jakie rady dałaby pani uczniom, by otrzymywali dobre oceny z matematyki ?

Praca, praca, praca...

Czym się pani interesuje poza matematyką ?

Interesuje mnie psychologia; wiedza psychologiczna jest bardzo przydatna w rozwiązywaniu problemów wychowawczych.

Dziękujemy za wywiad i życzymy sukcesów w pracy.

Rozmawiały: Natalia Żaba i Magda Lipa

znowu kluczem w stolik łoi.
Dalej patrzy, obserwuje,
Sandrze chyba wpisze dwóję!

I tak lekcja nam przepadnie,
gdy na dworze zaś śnieg spadnie
albo słońce w dzień przyświeci
i na pole wyjdą dzieci.
Tak to już z tą szkołą mamy,
Że wciąż na nią narzekamy!

Nasza klasa – Gabriela Gołąb

Nasza klasa to jest masa,
masa artystów i hobbystów.
W jednym kącie tańczą i śpiewają,
a w drugim sportowcy w piłkę grają.

Pierwsza ławka – coś malują,
obok zadania trudne rozwiązują.
Jeszcze muzyczna grupę mamy,
skrzypce, flety, fortepiany.

Słychać je już w całej szkole
i na piętrach i na dole.
Lecz mimo że wszyscy czymś innym się interesujemy,
To się bardzo lubimy i dogadujemy.

Nasza klasa – Anita Kwaśniak

W naszej klasie tak jak w domu!
Pogaduszki!
Madzia z Madzią walczą na poduszki,

a Klara doczepia chłopakom muszki.
Wiecznie młoda pani Kasia uczy angiłka,
przy niej każdy klasowy spór znika!

Przy tablicy nikt nie płacze,
Emilka ze śmiechu gdacze!
Dwie Marysie grają w kosza,
nie wydadzą na ten sport ani grosza.
Kacper - tenis, Miłosz - piłka.
Na stołówkowe jedzenie aż leci ślinka.
Piękną salę mamy, wszyscy ją kochamy,
wycieczki nasze są wspaniałe,
bardzo śmiałe.
Na koniec tej rymowanki chcę powiedzieć szczerze,
takiej klasy jak nasza, nie znajdziesz nigdzie na świecie!



Wyniki konkursu

Konkurs poetycki „Wiersz satyryczny o klasie”

W ogłoszonym przez redakcję konkursie I miejsce zdobyła Maria Pokrywka (5b), II – Julia Węglarz (6a), a III – Gabriela Gołąb (6b) oraz wyróżnienie – Anita Kwaśniak (5b).
Prezentujemy nagrodzone utwory.

Moja klasa –*Maria Pokrywka, 5b*

A ja lubię moją klasę!
Jedni piszą szkolną prasę,
drudzy chodzą w górską trasę,
a inni piątek mają całą masę.

Mamy też Damiana, co śpiewać
lubi od samego rana!
Anita ładnie wyszywa, a Emilka
świetnie swoją rolę odgrywa!
Na Caritas chodzą Piotrek, Michał i
Marysia,
a na koszykówkę Magda, ja i
Gabrysia.
Wszyscy lubimy co innego, ale
jedno jest miłe dla każdego.
Nie ma wtedy zadań i sprawdzianów!
Nie ma dzwoneczków i korytarzowych
korków!
Wszyscy w szkole mają SPACJE.
Co to jest?
To wakacje!
A na razie: „Jak ja lubię moją
klasę!”

Zwykła „niezwykła” klasa – *Julia Węglarz*

Nasza klasa jest szalona,
Zawsze w kłopoty wkręcona!
Pani ręce załamuje:
„Madzia, jak się zachowujesz”.
No i też w nie chowa głowę,
Więcej chyba nic nie powie?!

Wkrótce jednak zapytała:
„Co robiła klasa cała?
U pedagog wylądować?
Lepiej uczyć się, pracować.”
Piórniki każdy przewertuje,
wszystkie ściągę wysypuje.

Szósta klasa rozmarzona,
większość w myślach pogrążona.
Odlecieli gdzieś daleko
za dolinę, górą, rzeką.
Wszyscy marzą o tym samym –
dzwonku jednym, dzwonku małym.

W końcu przyszła jego pora:
Iza „idzie do doktora”,
Jaśka pewnie „boli głowa”,
Na dodatek „jeszcze noga”.
Gaba też dziś się wymknęła,
chyba w kinie gdzieś zginęła.

Pani nogą przytupuje,
ciągle na nas pokrzykuje.
Na wprost mnie któryś raz stoi,

**Zadumy u grobu pustego,
Radości ze spotkania Zmartwychwstałego,
Pokoju, nadziei, jajka smacznego
I udanego oblewanego!
Niech się nie zgubi wśród tylu pisanek
Świąt sens prawdziwy – Jezus – Baranek!
Życzy Swym Czytelnikom
zespół redakcyjny „Szkolnych Nowinek”**



Ciekawostki

Wielkanoc

Czy wiesz, że...

Najwyższa palma dotychczas wykonana w Polsce miała 36 metry i 4 centymetry. Wykonał ją pan Zbigniew Urbański z Lipnicy Murowanej - wielokrotny laureat lipnickiego konkursu na najwyższą palmę, który co roku obiecuje, że to jego ostatnie uczestnictwo. Panie Zbigniewie, czas dać szansę innym!

W Szwecji małe dzieci podczas Świąt Wielkanocnych przebierają się za czarownice i czarodziei. Następnie chodzą po domach rozdając świąteczne kartki i listy, a w zamian za to dostają słodycze i ciastka (tak, tak to Wielkanoc, chociaż zwyczaj wzięty z Halloween).

W Libanie prawdziwy chrześcijanin powinien w ciągu Wielkiego Tygodnia pójść do 7 kościołów i otrzymać w nich błogosławieństwo. W Niedzielę Palmową ludzie ubierają się koniecznie w nowe ubrania i buty, a po

mszy udają się z procesją niosąc „na barana” dzieci i trzymając w rękach świece.

Lany poniedziałek w Czechach jest ...zupełnie suchy. Czesi zamiast oblewać się wodą, biją kobiety wierzbowymi witekami! Ten obyczaj nazywa się „pom-lazki”.

W Stanach Zjednoczonych wierzą, że jajko poświęcone w Wielki Piątek, a zjedzone w Wielką Niedzielę przyniesie domownikom szczęście. A świąteczne jajko przechowywane przez 100 lat zamieni się w... diament!!.

Wszyscy wiemy, że święcone palmy wielkanocne chronią przed chorobami i złośliwościami sąsiadów. Jednak nie każdy wie, że połknięcie bazi z wierzbowej gałązki w Niedzielę Palmową chronić ma ponoć przed bólem zębów (a więc smaczno!).

Magda Lipa

Nasze wrażenia

Przedstawienie w kinie

20 marca oglądaliśmy spektakl pt. „Władca wiedzy” na scenie kina „Marzenie”. Autorem sztuki oraz reżyserem był Krzysztof Weber. Wystąpili w niej aktorzy Narodowego Teatru Edukacji im. A. Mickiewicza we Wrocławiu. Sztuka przedstawiała przygody rodzeństwa, Mateusza i Oli, którzy przez nieuwagę starszego Mateusza dostali się do wirtualnego świata. W grze komputerowej wystąpiły wątki, nawiązujące do znanych utworów literackich, np. „Akademii pana Kleksa”, „Bajek robotów”, „Władcy Pierścieni” czy „Mitologii”. Rodzeństwo miało przejść kilka poziomów, odpowiadając na zadane pytania i rozwiązując zagadki. Mateusz wchodząc do tajemniczej krainy – Fantazjany został zamieniony w robota Automateusza i miał w zanadrzu kilka gadżetów. Role aktorów były rozwinięte i wymagały dobrego wczucia się w postać. Według mnie aktorzy świetnie poradzi sobie z ukazaniem przeżyć i szybkim mówie-

niem. Najbardziej podobał mi się aktor grający chłopca Kubę, Odyseusza, Elektrycerza oraz Golluma. Umiał on ciekawie, czasem śmiesznie zmieniać głos i sposób poruszania. Scenografia została pomysłowo stworzona z plansz, na których było wymalowane tło dla aktorów. Po odwróceniu tych plansz zmieniała się błyskawicznie z pokoju nastolatka w ściany i korytarze mrocznego zamku. Muzyka na przedstawieniu sprawiała wrażenie filmowej i dopasowana była do wydarzeń na scenie, np. kiedy dzieci przechodziły na następny poziom, słychać było muzykę oznajmującą triumf. Gdy na scenę wszedł Gollum, muzyka od razu zaczęła budować napięcie. Efekty świetlne czyniły sceny bardziej realistyczne. Wspaniale wyglądała walka na miecze świetlne Oli ze złym Wirusem. Spektakl był bardzo ciekawy i chwilami śmieszny. Jednym słowem była to udana wycieczka do teatru.

Przemek Pietrzak